

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

## Dla utrwalenia pokoju w Europie

## Rząd Radziecki proponuje rządom USA, Wielkiej Brytanii i Francji niezwłoczne omówienie sprawy traktatu pokojowego z Niemcami

MOSKWA (PAP). — AGENCJA TASS DONOSI:

„10 marca zastępca Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR A. Gromyko wręczył ambasadorowi Wielkiej Brytanii p. Gascoigne, charge d'affaires ad interim Stanów Zjednoczonych p. O. Shaugnessy i charge d'affaires ad interim Francji p. Brionvalowi notę Rządu Radzieckiego w sprawie przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami. Do noty załączony jest radziecki projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami.

Podajemy poniżej tekst noty do rządu Stanów Zjednoczonych i tekst wspomnianego projektu podstaw traktatu pokojowego z Niemcami:

„Rząd Radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę Rządu Stanów Zjednoczonych, że mimo upływu już około 7 lat od chwili zakończenia wojny w Europie, traktat pokojowy z Niemcami wciąż jeszcze nie został zawarty.

W celu zlikwidowania takiej nie normalnej sytuacji, Rząd Radziecki, popierając pismo Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej do 4 mocarstw z prośbą o przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, zwraca się ze swej strony do Rządu Stanów Zjednoczonych, jak również do Rządów Wielkiej Brytanii i Francji, z propozycją niezwłocznego omówienia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami, aby w najbliższym czasie przygotować uzgodniony projekt traktatu pokojowego i przedstawić go do rozpatrzenia odpowiedniej konferencji międzynarodowej z udziałem wszystkich państw zainteresowanych.

Rzecz oczywista, że taki traktat pokojowy powinien być opracowany przy bezpośrednim udziale Niemiec, reprezentowanych przez Rząd Ogólnoniemiecki. Z tego wynika, że ZSRR, Stany Zjednoczone, Anglia i Francja, pełniące funkcje kontrolne w Niemczech, winny również rozpatrzyć sprawę warunków sprzyjających jak najrychlejszemu utworzeniu Rządu Ogólnoniemieckiego, wyrażającego wolę narodu niemieckiego.

Pragnąc ułatwić przygotowanie projektu traktatu pokojowego, Rząd

Radziecki ze swej strony proponuje Rządom Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji rozpatrzenie załączonego projektu podstaw traktatu pokojowego z Niemcami.

Proponując omówienie tego projektu, Rząd Radziecki wyraża jedno cześnie gotowość rozpatrzenia również innych ewentualnych propozycji w tej sprawie.

Rząd ZSRR spodziewa się, że otrzyma odpowiedź Rządu Stanów Zjednoczonych na wspomnianą propozycję w terminie możliwie najkrótszym“.

Analogiczne noty skierowane zostały przez Rząd Radziecki również do Rządów Wielkiej Brytanii i Francji.

### Projekt Rządu Radzieckiego o traktacie pokojowym z Niemcami

Od chwili zakończenia wojny z Niemcami upłynęło blisko 7 lat, a jednak Niemcy wciąż jeszcze nie mają traktatu pokojowego, znajdują się w stanie rozbitcia, pozostają nadal nierównouprawnione w stosunku do innych państw. Konieczne jest położenie kresu takiemu nie normalnemu stanowi rzeczy. Odpowiada to dążeniom wszystkich narodów milijących pokój. Bez jak najrychlejszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami nie można zapewnić sprawiedliwego ustosunkowania się do naprawdę uzasadnionych narodowych interesów Niemców.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Radziecki projekt traktatu pokojowego z Niemcami podstawą trwałego pokoju

Rząd ZSRR w nocie z 10 marca br. zwrócił się do Rządów W. Brytanii, USA i Francji z propozycją niezwłocznego omówienia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami. Wraz z notą przekazano rządom trzech mocarstw zachodnich projekt zasad, na których oprzeć się winien traktat pokojowy z Niemcami.

Doniosły ten krok Rządu Radzieckiego nastąpił w momencie, kiedy toczy się gorąca walka o Niemcy, walka, która ma decydujące znaczenie dla pokoju w Europie. Nie normalna sytuacja istniejąca w centrum Europy, gdzie wielkie państwo jest utrzymywane w rozbitciu od 7 lat, sprawiła, że wszyscy bojownicy o pokój na całym świecie z niepokojem spoglądają ku brzegom Renu, ku potężnym kuźniom śmierci Kruppa w Zagłębiu Ruhry, ku laboratorium IG Farben Industrie, gdzie pod kierownictwem amerykańskiego imperializmu znowu wykuwa się broń dla wskrzeszenia hitlerowskiego Wehrmachtu.

Rozbitcie Niemiec umożliwiło amerykańskiemu imperializmowi stworzenie tam ogniska wojny. Tylko likwidacja rozbitcia Niemiec, tylko zawarcie traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami może usunąć niebezpieczeństwo zagrażające narodom ze strony militarystyki niemieckiej, odradzanego przez amerykańskich podlegaczy wojennych.

Walka o zjednoczone, demokratyczne Niemcy posiada olbrzymie znaczenie dla narodu polskiego. Przygotowania wojenne Trizonii odbywają się pod hasłem odwetu, pod hasłem marszu na Szczecin, Wrocław, Gdańsk, Poznań, Warszawę i Kraków. Nasze ziemie są ceną, jaką pragną zapłacić hitlerowcom Amerykanie za współudział w wojnie. Dlatego też jesteśmy jak najbardziej bezpośrednio zainteresowani w utworzeniu pokojowych, zjednoczonych Niemiec.

Do utworzenia takich właśnie Niemiec dąży Związek Radziecki, który niezłomnie wykonywał postanowienia umów poczdamskich, a dziś przedkłada projekt traktatu pokojowego z Niemcami.

Radziecki projekt traktatu pokojowego z Niemcami krzyżuje plany adenauerowskich odwetowców. Propozycje radzieckie zawierają w sobie treść najgorętszych życzeń narodów Europy i życzeń milionów Niemców czynnie walczących o pokój, o Niemcy suwerenne, demokratyczne, niezawisłe, milujące pokój. Nie ma dziś uczciwego Niemca, który by nie poparł propozycji radzieckich, zadość czyniących w pełni usprawiedliwionemu dążeniom narodu niemieckiego do niepodległości, do położenia kresu rozbitciu Niemiec, a zarazem stworzenia gwarancji uniemożliwiających odrodzenie militarystyki niemieckiej i wznowienie agresji niemieckiej. Projekt radziecki przedstawia program takiego uregulowania zagad-

nienia niemieckiego, które by stworzyło trwałą podstawę dla zabezpieczenia pokoju w Europie.

Rząd ZSRR proponuje przygotowanie uzgodnionego projektu traktatu pokojowego i przedstawienie go do rozpatrzenia konferencji międzynarodowej z udziałem Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Polski, Czechosłowacji, Belgii, Holandii i innych państw, które uczestniczyły swymi siłami zbrojnymi w wojnie przeciwko Niemcom. Traktat pokojowy winien być opracowany przy bezpośrednim udziale Niemiec, reprezentowanych przez Rząd Ogólnoniemiecki.

Projekt radziecki zgodnie z duchem Układów Poczdamskich przewiduje odbudowę jednolitego, niezawisłego, demokratycznego i milującego pokój państwa niemieckiego. By urzeczywistnić ten cel konieczne jest wycofanie okupacyjnych sił zbrojnych i zlikwidowanie zagranicznych baz wojskowych na terenie Niemiec. Państwo niemieckie musi być w pełni niezawisłe, a więc nie skrepowane żadnymi ograniczeniami w dziedzinie rozwoju gospodarki pokojowej, wolne od ciężarów zbrojeń narzucanych przez amerykańskich okupantów.

Projekt ten w sposób stanowczy krzyżuje plany amerykańskich imperialistów. Przedłużają oni w nieskończoność okupację, aby wyzyskać Trizonię jako dostawcę mięsa armatniego, teren budowy baz militarnych. Projekt radziecki przewiduje likwidację w Niemczech tego stanu rzeczy, który umożliwia okupantom zachodnim posługiwanie się Niemcami jako narzędziem agresji.

Przyszłym demokratycznym Niemcom należy udzielić pozwolenia na posiadanie narodowych sił zbrojnych niezbędnych do obrony. Naród niemiecki winien uzyskać zapewnienie praw demokratycznych; demokratyczne partie i organizacje nie mogą mieć żadnych ograniczeń rozwoju i działalności. Nie wolno natomiast dopuścić do istnienia organizacji wrogich demokracji i sprawie utrzymania pokoju; Rząd Niemiecki winien zobowiązać się, że nie będzie uczestniczył „w żadnych koalicjach lub sojuszach wojskowych, wymierzonych przeciwko jakimkolwiek państwu, które swymi siłami zbrojnymi brało udział w wojnie przeciwko Niemcom“.

Propozycje Rządu Radzieckiego są więc praktycznym zastosowaniem zasad, które mają na celu likwidację raz na zawsze zagrożenia pokoju świata ze strony imperializmu niemieckiego, odradzanego przez imperializm amerykański. Projekt radziecki uzyska pełne poparcie ze strony wszystkich milijących pokój narodów, w tej liczbie narodu polskiego zainteresowanego bezpośrednio w pokojowym uregulowaniu zagadnienia Niemiec. (pm)

Na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP

## Załoga Cementowni „Pokój” w Rejowcu budowniczości Cementowni II robotnicy P. W. S. I. oraz kolejarze podjęli cenne zobowiązania

Nieustanną falą napływają wciąż nowe zobowiązania produkcyjnej załogi lubelskich fabryk, którymi robotnicy czczą zbliżającą się 60-letnią rocznicę urodzin Prezydenta R. P. tow. Bolesława Bierut.

Załogi Cementowni „Pokój” w Rejowcu oraz budowniczości Cementowni II podjęli szereg cennych zobowiązań:

- ZAŁOGA CEMENTOWNI „POKÓJ” ZOBOWIĄZAŁA SIĘ WYKONAĆ PONAD PLAN 300 TON CEMENTU.
- DZIAŁ GŁ. MECHANIKA zobowiązał się zaoszczędzić 30 tys. zł. na kapitalnym remoncie.
- DZIAŁ TURBINOWNI zobowiązał się wykonać o 3 dni przed terminem remont turbiny — co da oszczędność 2.000 zł.
- Brygada parowozowa zobowiązała się zaoszczędzić jak najwięcej paliwa i materiału.
- Dział Socjalny zobowiązał się urządzić kolonie letnie dla 70 dzieci wzorowo i wygodnie.

ZAŁOGA BUDOWNICZYCH CEMENTOWNI II ZOBOWIĄZAŁA SIĘ:

- ZAŁOGA BUDOWY NR 7 — wykona 409 tymczasowych domków 2-u rodzinnich dla przodujących robotników Cementowni o 10 dni przed terminem, co da oszczędność — 71.200 zł.
- ZAŁOGA BUDOWY PIECÓW obrotowych — skróci czas pracy, zaoszczędzając 943 roboczodni — 33.948 zł.
- ZAŁOGA BUDÓW — GARAŻY, MAGAZYNÓW I WARSZTATÓW skróci termin wykonania robót budowlanych o 10 dni, co da oszczędności 8.400 zł.
- ZAŁOGA BUDOWY BIUROWCA — odda gmach do użytku do dnia 26 bm., co da oszczędność 9.535 zł.
- ZAŁOGA BUDOWY PAROWOZOWNI — odda ten obiekt do użytku na dzień 20 kwietnia 1952 r., skracając termin o 10

- dni, co daje oszczędność 7.200 zł.
- BRYGADA URZĄDZEŃ STAŁOWYCH zobowiązała się przygotować na dzień 1 kwietnia roboty wstępne do montażu oraz usprawnić wyładunek maszyn i konstrukcji, co da oszczędność 4.300 zł.
- ZAŁOGA WYŁADUNKOWA zobowiązała się niedopuszczyć do przestojów wagonów w przeciągu całego roku jak też usprawnić przewóz materiałów, co daje oszczędność 12.800 zł.
- BRYGADA WÓJCIKA (OPERATORZY) zobowiązała się zmniejszyć do minimum awarie przy betoniarach w ciągu roku, zaoszczędzając przez to 2.500 zł.
- GRUPA OBSŁUGI KOPAREK I PAROWOZÓW zobowiązała się zmniejszyć o 10 proc. przestoje sprzętu spowodowane koniecznością napraw — co da oszczędność 6.500 zł.

Ogólna suma zobowiązań Cementowni „Pokój” wynosi 72.500 zł. Ogólna suma budowniczych Cementowni II — 161.983 zł. Ogólna suma zobowiązań obydwu załóg wynosi 234.483 zł.

Robotnicy PWSI w Poniatojewie piszą w swoim liście do towarzysza Bieruta:

„Drogi Towarzyszu Prezydencie — chcemy godnie uczcić dzień 60 rocznicy Twoich urodzin i dlatego postanowiliśmy o 3 dni skrócić wykonanie planu produkcyjnego na I kwartał, co przyniesie naszemu zakładowi 163.275 zł oszczędności.

Niezależnie od tego postaramy się zwiększyć nasz wysiłek, by przyspieszyć wykonanie planu rocznego. Przyrzekamy Ci, Towarzyszu Prezydencie, że cała załoga nie będzie szczędzić trudu dla wykonania złożonego Tobie przyrzeczenia“.

Zobowiązania produkcyjne podjęli również pracownicy warsztatów elektrotechnicznych DOKP.

Dział ogólnowarsztatowy: grupa zabezpieczenia ruchu pociągów — o 7 dni skróci montaż trzech aparatów dysponujących, co przyniesie 856 zł oszczędności. Grupa obróbki mechanicznej zobowiązała się wykonać na 10 dni przed terminem detale do aparatów dysponujących, grupa blacharska tow. Nogalskiego wykona 50 sztuk umywalk blaszanych skracając termin wykonania o 2 dni. Tokarska brygada młodzieżowa im. Janka Krasickiego postanowiła osiągnąć 150% normy przy wykonaniu rurek podajnika.

Dział teletechniczny podniesie wydajność pracy przy naprawie maszyn do liczenia oraz przy naprawie dwóch prostowników.

Dział silnych prądów wykona w miesiącu marcu ponad plan gruntowny remont spawarki obrotowej. Grupa liniowa tego działu zwiększy swoją wydajność o 10%.

Pracownicy magazynu warsztatów postanowili o 100 godzin skrócić prace związane z utrzymaniem i transportem materiałów do składnicy.

Liczne i cenne zobowiązania podjęli również pracownicy biura technicznego oraz referatów: kadr, administracyjno-gospodarczego, normowania pracy i BHP, oraz sekcja finansowo-materiałowa.

Łączna wartość zobowiązań warsztatów elektrotechnicznych w Lublinie wynosi 8.365 złotych.

## Front narodo-wyzwoleńczy Cypru przeciwko planom imperialistów anglo-amerykańskich

SOFIA (PAP). — Bułgarska Agencja Telegraficzna, powołując się na doniesienia dziennika greckiego „Embross” podaje, iż front narodo-wyzwoleńczy Cypru wezwał ludność wyspy, aby wszelkimi środkami sprzeciwiała się przekształceniu Cypru w anglo-amerykańską bazę wojskową.

Ogłoszenie frontu narodo-wyzwoleńczego stwierdza, że anglo-amerykańskie plany wojenne związane z Cypru stanowią groźne niebezpieczeństwo dla wyspy.

## Prezydent Czechosłowacji Klement Gottwald przybył z wizytą do NRD

PRAGA (PAP). — Agencja CTK donosi:

Na zaproszenie Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka udał się w poniedziałek 10 bm. w godzinach nocnych z wizytą państwową do Niemieckiej Republiki Demokratycznej Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald wraz z małżonką.

Na powitanie Prezydenta Republiki Czechosłowackiej Gottwalda i czechosłowackiej delegacji rządowej udał się na granicę minister spraw zagranicznych NRD Dertinger, szef kancelarii prezydenckiej Opitz, naczelny inspektor policji ludowej Garthmann i szef protokołu Thun.

We wtorek o godz. 9 rano pociąg nadwyznaczny Prezydenta Gottwalda zajął na świątecznie udekorowany dworzec wschodni w Berlinie.

Prezydenta Gottwalda i towarzyszące mu osoby powitali z wielką serdecznością mieszkańcy stolicy Niemiec.



# Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami

## zapewni narodowi niemieckiemu

### możliwość pokojowej współpracy z innymi narodami

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami ma doniosłe znaczenie dla utrwalenia pokoju w Europie. Traktat pokojowy z Niemcami pozwoli na ostateczne rozwiązanie problemów, które wynikły w następstwie drugiej wojny światowej. Rozwiązanie tych problemów odpowiada żywotnym interesom państw Europy, które uciierały wskutek agresji hitlerowskiej, zwłaszcza zaś sąsiadom Niemiec. Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami przyczyni się do polepszenia ogólnej sytuacji międzynarodowej i tym samym do ustanowienia trwałego pokoju.

Konieczność przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami podyktowana jest faktem, że niebezpieczeństwo odbudowy militarystyki niemieckiej, który rozpętał dwukrotnie wojnę światową, nie zostało usunięte, ponieważ wciąż jeszcze pozostają niewykonane odpowiednie postanowienia konferencji poczdamskiej. Traktat pokojowy z Niemcami powinien stworzyć gwarancje umożliwiającej odrodzenie militarystyki niemieckiej i wznowienie agresji niemieckiej.

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami stworzy trwałe warunki pokoju dla narodu niemieckiego, przyczyni się do rozwoju Niemiec jako jednolitego, niezawisłego, demokratycznego i milującego pokój państwa, zgodnie z uchwałami poczdamskimi i zapewni narodowi niemieckiemu możliwość pokojowej współpracy z innymi narodami.

Wychodząc z tego założenia, Rządy Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji postanowiły przystąpić nie-

zwłocznie do opracowania traktatu pokojowego z Niemcami.

Rządy ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji uważają, że przygotowanie traktatu pokojowego winno nastąpić przy udziale Niemiec, reprezentowanych przez Rząd Ogólnoniemiecki i że traktat pokojowy z Niemcami powinien opierać się na następujących podstawach:

### Podstawy traktatu pokojowego z Niemcami

#### UCZESTNICY

Wielka Brytania, Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Francja, Polska, Czechosłowacja, Belgia, Holandia i inne państwa, które uczestniczyły swymi siłami zbrojnymi w wojnie przeciwko Niemcom.

#### POSTANOWIENIA POLITYCZNE

1. Niemcy zostają odbudowane jako jednolite państwo. Tym samym położony zostaje kres rozbięciu Niemiec i jednolite Niemcy uzyskują możliwość rozwoju jako państwo niezależne, demokratyczne i milujące pokój.

2. Wszystkie siły zbrojne mocarstw okupacyjnych powinny być wycofane z Niemiec nie później niż po upływie roku od dnia wejścia w życie traktatu pokojowego. Jednocześnie zlikwidowane będą wszystkie zagraniczne bazy wojskowe na terytorium Niemiec.

3. Należy zapewnić narodowi niemieckiemu prawa demokratyczne, aby wszystkie osoby, znajdujące się pod jurysdykcją niemiecką, bez względu na rasę, płeć, język czy wyznanie, mogły korzystać z praw człowieka i podstawowych swobód, włączając wolność słowa, prasy, kultu religijnego, przekonań politycznych i zebrań.

4. W Niemczech winna być zapewniona nieskrępowana działalność demokratycznych partii i organizacji, którym należy przyznać prawo swobodnego decydowania o swych sprawach wewnętrznych, organizowania zjazdów i zebrań, korzystania z wolności prasy i wydawnictw.

5. Na terytorium Niemiec nie wolno dopuszczać do istnienia organizacji wrogich demokracji i sprawie utrzymania pokoju.

6. Wszystkim byłym wojskowym armii niemieckiej, w tej liczbie ofi-

cerom i generalom, wszystkim byłym członkom NSDAP, z wyjątkiem tych, którzy odbywają karę z wyroku sądowego za popełnione przez nich zbrodnie, należy przyznać prawa obywatelskie i polityczne na równi ze wszystkimi innymi obywatelami niemieckimi, aby mogli uczestniczyć w budowie milującego pokój, demokratycznych Niemiec.

7. Niemcy zobowiązują się, że nie będą uczestniczyły w żadnych koalicjach lub sojuszach wojskowych, wymierzonych przeciwko jakemukolwiek państwu, które swymi siłami zbrojnymi brało udział w wojnie przeciwko Niemcom.

#### TERYTORIUM

Terytorium Niemiec określają granice ustalone na mocy postanowień poczdamskiej konferencji wielkich mocarstw.

#### POSTANOWIENIA EKONOMICZNE

Nie nakłada się na Niemcy żadnych ograniczeń w dziedzinie rozwoju ich gospodarki pokojowej, która powinna służyć wzrostowi dobrobytu narodu niemieckiego.

Niemcy nie będą również skrupowane żadnymi ograniczeniami, jeśli chodzi o handel z innymi krajami, żeglugę morską oraz dostęp na rynki światowe.

#### POSTANOWIENIA MILITARNE

1. Niemcom zezwoli się na posiadanie narodowych sił zbrojnych (lądowych, lotniczych i morskich) niezbędnych do obrony kraju.

2. Niemcom zezwala się na produkcję wojennych materiałów i sprzętu wojennego, których ilość lub typy nie powinny wykraczać poza ramy potrzeb sił zbrojnych ustalonych dla Niemiec przez traktat pokojowy.

#### NIEMCY A ORGANIZACJA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

Państwa, które zawarły traktat pokojowy z Niemcami, poprą prośbę Niemiec o przyjęcie w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Panowie Gascoigne, O'Shaughnessy i Brionval zakomunikowali, że przekażą swym rządům wspomniane noty i projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami.

Stany Zjednoczone przeznaczyły 100 milionów dolarów na szerzenie dywersji w ZSRR i krajach demokracji ludowej. (Z prasy).



KANGUR (czytaj Harry Truman)

## Piraci amerykańscy zrzucili

### zarażone owady nad Panmundżonem

PARYŻ (PAP). — Demokratyczna prasa francuska z oburzeniem komentuje wiadomości o zastosowaniu przez interwentów amerykańskich broni bakteriologicznej przeciwko narodowi koreańskiemu i chińskiemu oraz publikuje protesty organizacji demokratycznych, potępiające tę zbrodnię.

„Humanite” opublikowała depeszę 150 studentów paryskich do Sekretarza Generalnego ONZ. Depesza domaga się od Organizacji Narodów Zjednoczonych potępienia stosowania broni bakteriologicznej w Korei i położenia kresu barbarzyńskim bombardowaniom bakteriologicznym, zagrażającym ludności wszystkich krajów.

W niedzielę samolot amerykański typu „B-26”, zrzucił z wysokości około 200 metrów zarażone owady nad wioską Czukdong, położoną w odległości 5 mil na południowy zachód od Panmundżonu. Na własne oczy widziałem — stwierdza korespondent „Ce Soir” — olbrzymie ilo-

ści much i pcheł, które zrzucone zostały na ziemię. Koreańskie oddziały przeciwepidemiczne przybyły niezwłocznie na miejsce, aby zniszczyć te owady.

### W telegraficznym skrócie

\* Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie odbyła się 3-dniowa kursowo-konferencyjna przedstawieli Zarządów powiatowych oddziałów związku z całego kraju. Głównym tematem obrad było omówienie problemu podniesienia na wyższy poziom pracy organizacyjnej ogniw związkowych.

\* Pierwszy statek Polskiej Marynarki Handlowej — S/S „Lublin” — nadesiał z morza meldunek o wykonaniu planu za pierwszy kwartał 1952 r.

\* W wielu okrugach Japonii ludność domaga się, by rząd Joszidy zezwolił laureatowi Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju Ikuo Ojanie odwiedzić Związek Radziecki.

\* Na VII sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ toczy się w dalszym ciągu dyskusja nad „Przeglądem sytuacji gospodarczej Europy w roku 1951”, opracowanym przez Sekretariat Komisji. W poniedziałek na sesji przemawiali m. in. delegat radziecki Arkadiew oraz przewodniczący delegacji polskiej dr Suchy.

\* Prezydent Truman przedstawił niedawno Kongresowi projekt budżetu USA na rok 1952/53. Jest to typowy budżet militarny, przewidujący jeszcze większe wydatki na zbrojenia i na armię, niż w poprzednim roku. Bezpośrednie wydatki na zbrojenia i na armię mają wynieść 65,1 miliarda dolarów. Nadto wydatki zbrojeniowe ukręte są prawie we wszystkich pozostałych pozycjach budżetowych. Nawet pozycja, dotycząca wydatków na budownictwo mieszkaniowe, zawiera przede wszystkim fundusze na budowę koszar wojskowych. Również pozycja, odnosząca się do badań naukowych, dotyczą przygotowań wojennych. Tak więc przeszło 4/5 wydatków budżetowych, wynoszących łącznie 85,4 miliarda dolarów na rok budżetowy 1952/53, przeznaczane są na cele wojenne.

\* Ludność Kantonu, Pekinu i Tientsinu kategorycznie potępia napad policji brytyjskiej w dniu 1 marca na obywateli chińskich w Hongkongu.

\* W Kantonie odbył się masowy wiec protestacyjny, w którym wzięli udział przedstawiciele 25 masowych organizacji.

\* We Francji odbyło się z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet zjazdów, w których wzięło udział 150.000 delegatek. Zjazdy takie odbyły się w Lyonie, Lille, Strasburgu, La Rochelle, Rennes, Arles, Tarbes, w Clermont Ferrant, Chateaux Rouge oraz w Gennevilliers. Obrady odbywały się pod hasłem walki o zakaz broni masowej zagłady i ustanowienia kontroli nad tym zakazem, o redukcję zbrojeń i kredytów na zbrojenia, o rząd pokoju i poprawę warunków bytu.

Największy zjazd odbył się w Gennevilliers pod Paryżem, w którym uczestniczyło 40.000 kobiet z 14 departamentów. Na zjeździe obecne były również przedstawicielki kobiet wietnamskich, włoskich i hiszpańskich.

\* Bułgarska agencja telegraficzna, powołując się na doniesienia radia ateńskiego, podaje, że w sobotę rozpoczął się przed sądem wojskowym w Atenach nowy proces 14 członków Komunistycznej Partii Grecji.

\* W Phenianie odbyła się w tych dniach narada przedowników przemysłu i transportu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Tematem obrad były zagadnienia produkcyjne związane z realizacją planów w okresie wojennym.

## Miejszy WIERZAM!

### Wynurzenia pana Connally'ego

Amerykański senator Connally głośno, zupełnie oficjalnie, wyraził swój pogląd na temat „przejazdu” amerykańsko-francuskiej. Oświadczył on z zalem, że „Francuzi są nieposłusznymi lokalnymi”.

Oczywiście pan Connally pragnąłby, żeby naród francuski potulnie godził się na wszystkie warunki, stawiane przez imperializm amerykański, że by z entuzjazmem podchwycił agresywne uchwały lizbońskie i nie zmuszał swoją postawą kolejnych lokalnych „rządów” do karłowatej rejterady.

Daremnie! Naród francuski będzie zawsze nieposłuszny. Nieposłuszny wobec Trumana, Connally'ego i ich grzesznych lokal — Plevenów, Mochów, Faurów, Pinayów itp.

### P s y

Tito udzielił specjalnego wywiadu prasowego amerykańskiej agencji U. P. Wyrzucił w nim całkowite poparcie dla agresywnych planów USA i remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.



Dużą część wywiadu jugosłowiański dyktator poświęcił... pozwaniu przed obiektywem fotoaparatu reporterów amerykańskich. Pozwolił się sfotografować najpierw w samym mundurze, następnie w płaszczu i w czapce. Jedno ze zdjęć przedstawia Tito bawiącego się, jak pbdaje agencja UP, „w głębokim śniegu z psem”.

Czytelnicy pism, które zamieszczają te zdjęcia, będą mieli okazję ujrzeć Tito we właściwym towarzystwie. Dyktator Jugosławii bawi się z psem, a sam jest niczym innym jak tylko psem imperializmu amerykańskiego.

## Ustawa wyrażająca wolę narodu radzieckiego

W listopadzie 1951 r. II Światowy Kongres Obróńców Pokoju wezwał parlamenty wszystkich krajów do przyjęcia „Ustawy o obronie pokoju”.

Rok temu, 12 marca 1951 r., Rada Najwyższa ZSRR przyjęła „Ustawę o obronie pokoju”. Tego dnia na posiedzeniu sesji Rady Najwyższej ZSRR obecny był szef rządu, Józef Stalin oraz wszyscy deputowani do Rady Najwyższej. Referat wygłosił przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, deputowany Mikołaj Tichonow, który wniosł o uchwalenie „Ustawy o obronie pokoju”. Wniosek ten poparli deputowani: pisarz Simonow, członek Akademii, prof. Paładin, artystka Aleksandrowska, robotnik-metalowiec Paweł Bykow i in.

Deputowani jednomyślnie głosowali za ustawą, po czym tekst jej nadały wszystkie radzieckie rozgłoszenie radiowe i zamieściły wszystkie gazety. Ludzie radzieccy i przyjaciele pokoju we wszystkich krajach powitali ustawę z ogromnym zadowoleniem.

Od tej chwili upłynął rok. W ciągu tego roku naród radziecki nadal poświęcał wszystkie swe siły pokojowej pracy. Rozwijała się gospodarka i kultura, rosła stopa życiowa narodu radzieckiego.

W kraju radzieckim prowadzi się zakrojone na gigantyczną miarę, niespotykane dotychczas w żadnym kraju budownictwo pokojowe. W fabrykach, klubach, szkołach i uniwersytetach wiszą mapy, przykuwające uwagę całego narodu. Ilustrują one realizowane w kraju radzieckim olbrzymie prace w dziedzinie przeobrażenia przyrody, uwidaczniają miejsca, w których buduje się największe w świecie elektrownie, trasy najdłuższych kanałów.

Jesienią roku ubiegłego zebrano w ZSRR 117 milionów podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. W listopadzie zebrała się w Moskwie Wszechrzeczowa Konferencja Obróńców Pokoju. W jej obradach wzięli udział najwybitniejsi radzieccy ludzie pracy, działacze nauki i sztuki.

Wystąpienia Józefa Stalina, którego naród radziecki i wszyscy postępowi ludzie świata, nazywają Wielkim Chorażym Pokoju, mobilizują naród radziecki i całą ludzkość do walki o pokój. 6 października

r. ub. rozległ się na cały świat głos towarzysza Stalina w odpowiedzi korespondentowi „Prawdy” w sprawie broni atomowej. Demaskując cały fałsz propagandy prowadzonej przez różnych działaczy USA, wódz narodu radzieckiego oświadczył, że „Związek Radziecki nie myśli nawet o tym, ażeby kiedykolwiek napaść na USA czy którykolwiek inny kraj”. Towarzysz Stalin wysunął ponownie w swym przemówieniu kwestię zakazu broni atomowej i ustanowienia odpowiedzialnej kontroli międzynarodowej.

Na VI Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ delegacja radziecka wysunęła realny program utrwalenia pokoju. Jakkolwiek amerykański blok uniemożliwił przyjęcie wniosków radzieckich, poparła je cała milująca pokój ludzkość.

Człowiek radziecki dumny jest, że zajmuje się pokojową pracą i broni pokoju. Człowiek radziecki jest głęboko przekonany, że kraj jego nigdy nie stanie się agresorem. A jednocześnie jest pewny, że kraj jego nigdy nie zostanie ujarzmiony przez żadnego agresora. Człowiek radziecki wierzy w siły narodów, które nie chcą nowej wojny.

Ludzie pracy, uczelni i rozsądni ludzie — a oni przecież stanowią większość na kuli ziemskiej — nie wierzą kłamliwej propagandzie o rzekomo „agresywnych dążeniach” ZSRR. Oto dlaczego plany wrogów pokoju napotykały ostatnio na wzrastające trudności.

Ludzie radzieccy zdają sobie sprawę, że histeria wojenna i wyścig zbrojeń w krajach bloku atlantyckiego zwiększają niebezpieczeństwo nowej wojny światowej. Jednakże ludzie radzieccy widzą jednocześnie, że pod Apelem o zawarcie Paktu Pokoju podpisało się 600 milionów osób, że we wszystkich krajach rośnie i szerzy się ruch walki o pokój, że narody coraz energiczniej ujmują w swe ręce sprawę pokoju. Oto dlaczego ludzie radzieccy wierzą w triumf pokoju, w zwycięstwo szlachetnych idei, zawartych w Apelu Światowej Rady Pokoju i potwierdzonych w radzieckiej „Ustawie o obronie pokoju”. (M)



Już tylko dni dzielą nas od wiosennych robót

## Zespoły gminne powinny przyspieszyć ostatnie przygotowania

Choć pola pokryte są jeszcze śniegiem, jednak w powietrzu czuć już zbliżającą się wiosnę. Już tylko dni dzielą nas od wiosennych robót. Te dni trzeba wykorzystać jak najpełniej do ostatecznych przygotowań.

Powiatowe, a przede wszystkim gminne zespoły i prezydium rad powinny już dziś rozpocząć ostateczną kontrolę stanu przygotowań do siewów na ich terenie. Jest to konieczne, bo trzeba stwierdzić, że nie wszystkie placówki odpowiedzialne za terminowe rozpoczęcie robót zdają sobie sprawę z opóźnień i z tego, że przegrzewając od dwóch dni słońce opóźnienia te pogłębia z godziny na godzinę.

Dla przykładu przyjrzyjmy się pokrótce jak wyglądają przygotowania do siewów na terenie gminy Werbkowice (pow. Hrubieszów).

Do dnia 8.III.br. nie odbyły się tam jeszcze we wszystkich gromadach zebrania poświęcone akcji siewnej, a nawet w tych gromadach, w których poruszano sprawę siewów, to tylko ogólnikowo na marginesie. Nie wszyscy jeszcze sołtysi nadesłali plany pomocy sąsiedzkiej. Kontraktacja ziemiopłodów przebiega bardzo słabo. W Prezydium GRN nie ma dotychczas opracowanego planu siewów i zagospodarowania odłogów. Zadowolono się tym, że SOM i PGR przygotowały się do siewów, a to, że na wsi są zaniedbania pod tym względem, jakoś nikogo nie wzrusza.

Szczególnie ważna jest sprawa likwidacji odłogów. W gminie Werbkowice jest wiele gospodarstw tak zwanych „bocianich”. Właściciele ich, pracując częstokroć w innych województwach, przyjeżdżają na okres prac rolnych, obsiewają hektar lub dwa, a reszta leży odłogi.

Gospodarstwami tymi GRN nie interesowała się dotychczas, a nawet nie wiedziała o nich. Dopiero ostatnia kontrola wykazała, że odłogów takich jest około 190 ha. Zarejestrowano ten fakt, ale dotychczas nie pomyślano, w jaki sposób zagospodarować je.

Dużą część winy za ten stan rze-

czy ponosi też komitet gminny i podstawowe organizacje partyjne w gromadach. O tym, jaką rolę w walce o podniesienie produkcji rolnej może odegrać organizacja partyjna najlepiej świadczy przykład z gromady Malice, w której znajduje się około 30 ha odłogów. Omawiając sprawę podniesienia wydajności i likwidacji odłogów na zebraniu partyjnym sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w Malicach tow. Stanisław Haliński wystąpił z wnioskiem, aby założyć spółdzielnię produkcyjną i przejąć odłogi. Wniosek ten przepadł wszystkim do serca. Wszyscy członkowie Partii w liczbie 12-tu złożyli deklaracje i zdobyli już dla spółdzielni bezpartyjnego ob. Edwarda Misiurę. Z wiosną rozpoczyna się już pierwsze wspólne siewy. Tak więc organizacja partyjną znalazła najwłaściwszą drogę zmierzającą do likwidacji odłogów i podniesienia wydajności z ha.

Nie znaczy, że jest to jedyna droga — to jest droga najwłaściwsza, ale można też i należy likwidować

odłogi poprzez organizowanie zespołów uprawowych, poprzez wydzielanie ich, na podstawie umów z prezydium GRN, poszczególnym gospodarzom.

Niestety, na 15 gromad w gminie Werbkowice tylko Malice podeszły do tego zagadnienia właściwie, a komitet gminny i zespół gminny nie zrobili nic, aby przykład Malic upowszechnić.

Czy tak jest tylko w Werbkowicach? Niestety, nie tylko. Mówią o tym najlepiej listy naszych korespondentów, które codziennie publikujemy.

Te zaniedbania możemy i musimy w najbliższych dniach zlikwidować. Dlatego komitety gminne powinny przypilnować, aby zespoły i prezydium GRN wzięły się ostro do roboty. Najwyższy już czas kończyć kontraktację ziemiopłodów, rozprowadzić resztę nawozów, opracować plany pomocy sąsiedzkiej i plany zagospodarowania odłogów.

Zwlekać z tym dłużej nie można — bo siewy za pasem. (X)

## PGR w Jarosławcu nie jest przygotowane do rozpoczęcia wiosennych siewów

Wyrazem troski załogi Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Jarosławcu zespół Michałów o należyte przygotowanie się do siewów jest m. in. uchwała, którą załoga podjęła na jednym z zebrani produkcyjnych w styczniu br. Chodziło w niej o jak najszybsze przeprowadzenie omłotów, by potem mieć czas na ostateczne przygotowania do prac wiosennych. Termin minął. Załoga zobowiązania nie wykonała, bo zespół nie dostarczył na czas maszyny omłotowej i san, o które załoga i kierownictwo gospodarstwa dopomina się już od sierpnia ub. r.

Zboże z odległych w polu stert po głębokim śniegu dowieziono i dowozi się wozami. Załoga PGR w Jarosławcu postanowiła nawet kupić sanie za własne pieniądze z tym, że zespół je zwróci. Jednak zgody na to nie otrzymała. Dlatego omłoty przeciągają się.

A jak teraz wygląda przygotowania do rozpoczęcia siewów?

25 ub. miesiąca odbyło się ze-

branie produkcyjne załogi tego gospodarstwa. Pracownicy poddali krytyce karygodny stan przygotowań, zupełny brak ziarna kwalifikowanego i jakichkolwiek planów. Poza tym kował Józef Pawliśiak mówił o braku materiału żelaznego na wyremontowanie trzech wozów. Ob. Roman Misiak mówił, że już od jesieni nieustannie domaga się dostawy drzewa na kilka tysięcy palików do chmieleu, by wykonać je jeszcze przed rozpoczęciem robót. Mówił także o braku drutu dla nowozałożonej plantacji. Inni pracownicy mówili o braku łopaty i wiader, które są niezbędne do pracy przy wysadkach buraków cukrowych i przy uprawie innych roślin.

Protokoły z zebrania odesłano do zespołu. Minęło już sporo dni, nawet tygodni. Te same braki i niedociągnięcia istnieją w dalszym ciągu.

Cały plan prac wiosennych tego gospodarstwa znajduje się w maleńkim notesiku kierownika ob. Ignacego Bednarowicza. Jest to tylko wyliczenie, ile i czego gospodarstwo ma zaslać i zasadzić. Nie jest to jeszcze plan, a zaledwie projekt planu, który z pewnością ulegnie kilkukrotnej zmianie.

Ob. Bednarowicz zapytany następnie o plany organizacji pracy, ustawienia brygad, wykorzystania siły podługowej i sprzętu, rozpoczęcia i zakończenia poszczególnych prac w polu, plan przypuszczalnych zbiorów (nie pytaliśmy już o inne plany, jak kosztorys uprawy itp.) zamiast odpowiedzieć, uśmiechnął się, jakby z niedorzecznych pytań.

Dla uzupełnienia obrazu przygotowań gospodarstwa do rozpoczęcia siewu, należy jeszcze wspomnieć o nawozach sztucznych.

Kierownik ob. Bednarowicz oświadczył nam: „Owszem, nawozów mamy pod dostatkiem jeszcze z ubiegłego roku”. Chodzi właśnie o to, dlaczego z ubiegłego roku. Czy nawozy te po zastosowaniu dadzą jakkolwiek korzyści?

Tak oto wygląda sprawa przygotowań do rozpoczęcia wiosennej kampanii siewnej w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Jarosławcu (zespół Michałów), w gospodarstwie, które powinno być wzorem należy-

tej organizacji pracy, pracy planowej.

Dlaczego tak jest?

Bezsprzecznie znaczną część winy za ten stan ponosi poprzednie kierownictwo zespołu, które za swą wrogą robotę zostało niedawno usunięte i ukarane. Niemniej jednak godną napitkowania jest bierność w tych sprawach samego kierownictwa gospodarstwa w Jarosławcu. Czy w takich sprawach jak przygotowanie do siewów, kierownictwo gospodarstwa, wobec beczynności kierownictwa zespołu nie mogło interweniować w Zarządzie Ogólnym PGR, czy też w Komitecie Powiatowym Partii? Przecież od dobrego przygotowania będzie zależał terminowe przeprowadzenie prac wiosennych, a od tego przyszłe plony.

Czas najwyższy, aby braki te i niedociągnięcia w pracy PGR w Jarosławcu jak najszybciej znikły.

J. P.

## Dni gotowości do wiosennej akcji siewnej

Uchwała Prezydium Rządu wyznaczyła 14 i 15 marca br. jako dni gotowości do wiosennej akcji siewnej. W tych dniach komisje rolne rad narodowych z udziałem Państwowej Służby Rolnej, szerokiego aktywu wiejskiego sprawdzają przygotowania do prac wiosennych. Będzie to generalny przegląd przed rozpoczęciem decydującego boju o dobry siew i bogaty plon trzeciego roku Planu 6-letniego.

Do 14 marca w naszych POM-ach, SOM-ach, spółdzielniach produkcyjnych i GS-ach wszystkie przygotowania do siewów winny być ukończone.

Centralny Zarząd Państwowych Ośrodków Maszynowych zmobilizuje wszystkie swoje siły, aby uruchomić zaplanowaną ilość wszystkich nowych POM-ów, uzbroić je w odpowiednią ilość ciągników i maszyn towarzyszących. Państwowe Ośrodki Maszynowe doprowadzą do końca remonty maszyn, narzędzi i sprzętu rolniczego, zaopatrzą się w niezbędne ilości paliwa i smarów, aby żadne niedopatrzenia techniczne nie mogły zahamować akcji siewnej.

Pamiętajmy, że do 15 marca muszą być podpisane przez POM-y wszystkie umowy o pracę ze spółdzielniami produkcyjnymi, zespółami uprawowymi, gospodarstwami indywidualnymi. Rady narodowe dopinają opracowania planów pomocy sąsiedzkiej: nie może bowiem być ani jednego chłopca, który by w razie potrzeby nie mógł skorzystać z pomocy sąsiedzkiej. W tym celu należy przeprowadzić skrupulatną rejestrację maszyn i sprzętu u poszczególnych gospodarzy, konkretnie rozplanować ich użytkowanie w ramach pomocy tym gospodarstwom, które odpowiednich maszyn czy sprzętu nie posiadają.

Zmobilizujemy wszystkie nasze siły, ażeby dni gotowości wypadły jak najlepiej. Wielka odpowiedzialność spoczywa na członkach naszej Partii i ZSL-owcach, których zadaniem jest pomagać radom narodowym w mobilizowaniu całej wsi do kampanii wiosennej.

Od sumiennego przygotowania się do kampanii wiosennej zależy nasz zwycięski bój o chleb. Dobry siew wiosenny, to bogaty plon 3-go roku Planu 6-letniego. Będzie to wspaniały dar wsi polskiej dla naszego budującego socjalizm narodu. Będzie to godne uczczenie 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta, umiłowanego wodza narodu, który uczy nas jak pracować, aby życie stało się lepsze.

I dlatego nie będziemy żałowali energii, sił, umiejętności w walce o podniesienie produkcji rolnej. W pełnym rymsunku staną nasze gospodarstwa rolne, nasze POM-y i SOM-y w dniach gotowości do wiosennej akcji i zadokumentują jeszcze raz, że wieś polska wypełni z honorem swój obowiązek, wnosząc coraz większy wkład w ogólnonarodowy front walki o pokój i Plan 6-letni.

BT

Brak druków hamuje nadal kontraktowanie ziemiopłodów

## Agenci pow. lubelskiego i krasnostawskiego współzawodniczą w przedterminowym wykonaniu planów

Przed kilku dniami odbyła się w PZGS Lublin odprawa agentów do kontraktowania ziemiopłodów i trzody chlewnej. Wzięli w niej udział przedstawiciele PRN i instytucji związanych działalnością z produkcją rolną.

Dyskusja w czasie odprawy wykazała szereg braków i niedociągnięć w pracy zarówno agentów jak i niektórych instytucji. Kontraktowanie ziemiopłodów nie odbywa się sprawnie, ponieważ nie skoordynowano pracy różnych instytucji i nie dostarczono w terminie umów kontraktacyjnych. Centrala Nasienna dostarczyła np. tylko 70% potrzebnych umów, Centrala Mięsa dostarczyła bardzo mało umów na kontraktowanie ziemniaków dla tuczu trzody chlewnej, instytucja kontraktująca len nie włączyła się do akcji poprzez GS, a opiera się na własnych siłach. Wynik jest taki, że ośmiu pracowników tej instytucji zakontraktowało 1,4 ha lnu na 400 ha zaplanowanych. Umowy kontraktacyjne dostarczono agentom dopiero po trzykrotnej interwencji prezesa PZGS i członka prezydium PRN.

Dyskusja wykazała również, że niektórzy agenci, jak np. ob. Wła-

disław Sobieszczanski z gminy Brzeziny, wywiązali się przedterminowo ze swoich obowiązków. Ob. Sobieszczanski zakontraktował już większą część przewidywanego planu. Zakontraktował on w 100 proc. wszystkie rośliny, oprócz kukurydzy. Duże osiągnięcia w kontraktacji mają również agenci — ob. Talarowski z gm. Wólka i ob. Czerwicki z gm. Zemborzyce, którzy wykonali prawie w całości plany kontraktacji. Wzawali oni do współzawodnictwa agentów z gminy Wólka i Zemborzyce, podejmując się równocześnie zakończyć kontraktowanie do 10 bm.

Agenci kontraktacyjni biorący udział w odprawie, podjęli w czasie obrad zobowiązanie zakończenia kontraktacji wszystkich gatunków roślin do 15 bm. I wzawali do współzawodnictwa agentów z powiatu krasnostawskiego. Agenci z gminy Wólka postanowili niezależnie od tego zakończyć kontraktację przed rozłopami wiosennymi i dlatego wzawali wszystkich agentów z powiatu lubelskiego do zakończenia kontraktowania w terminie do 10 bm.

W. Rybak

## Narada Klubu Korespondentów w FSC

Dnia 13 marca br. o godzinie 14.15 w lokalu Zarządu Zakładowego ZMP przy FSC odbyło się zebranie Zakładowego Klubu Korespondentów „Sztandaru Ludu”.

Na naradzie tej korespondenci „Sztandaru Ludu” zapraszają przewodników pracy, racjonalizatorów oraz działaczy partyjnych i związkowych, którzy chcieliby współpracować z Klubem Korespondentów i redakcją „Sztandaru Ludu”.



## Józef Strachota

Przewodniczący Zw. Zaw. Pracowników Rolnych Okręgu Lubelskiego

# Zapoznać z planami siewów każdego robotnika PGR to najważniejsze zadanie ogniw związkowych

Związek Zawodowy Pracowników Rolnych Okręgu Lubelskiego przygotowuje się do siewów wiosennych w oparciu o wskazania Komitetu Wojewódzkiego PZPR i o własne doświadczenia z lat ubiegłych.

Najważniejszą sprawą jest przygotowanie traktorów i maszyn do wiosennej akcji siewnej. W związku z tym warsztaty TOR w Zamościu podjęły zobowiązanie, zmierzające do szybkiego przeprowadzenia remontów i wezwały do współzawodnictwa załogę warsztatów w Międzyrzeczu. Dzięki temu współzawodnictwu w połowie marca wykonano zostanie plan remontów na I kwartał br. a warsztaty w Lublinie już 29 lutego br. wykonały 140 proc. remontu traktorów. W tyle nie pozostały też warsztaty w PGR i POM, spośród których już wiele ukończyło całkowicie naprawy.

Dla sprawnego przeprowadzenia przygotowań do siewów, zorganizowano naradę w Okręgowej Ekspozyturze POM przy współudziale Zw. Zaw. Pracowników Rolnych. Na naradzie tej był obecny przedstawiciel KW PZPR tow. Mierzwa. Podobne narady odbyły się też w zespołach PGR, gdzie przeanalizowano szczegółowo przebieg przygotowań do siewów wiosennych.

Dyskusja wykazała, że w przygotowaniach do siewów przoduje w okręgu zespół PGR Kock, w którym nie marnowano czasu w zimie jak np. w zespołach PGR Krzewica czy Pukarzów, lecz przeszkolono cały aktyw związkowy. Robotnicy dowiedzieli się, jakie i gdzie należy siać nawozy sztuczne, jak uprawiać nowe gatunki roślin itp. Poza tym naucono załogę karmić inwentarz żywy i zapoznano z planami akcji siewnej wszystkie brygady, objaśniając równocześnie każdego robotnika o jego udziale w wykonaniu planu.

Rady zakładowe w PGR Cieleśnica, Machnów, POM Kurów zorganizowały sprawnie współzawodnictwo pracy, w którym bierze udział 90% załogi. Nie poszły ich śladem nato-

miast POM Sklerbieszów i Tarnogród oraz PGR Chełm i Michałów.

Najważniejszym zadaniem wszystkich ogniw związkowych jest obecnie dopilnowanie, aby opracowano jak najprędzej harmonogramy prac wiosennych i zapoznano z nimi każdego robotnika. Na podstawie tych harmonogramów, należy zorganizować szerokie współzawodnictwo, opierające się na podejmowaniu zobowiązań o skrócenie liczby dni roboczych, co pozwoli znów na skrócenie okresu siewów, a tym samym osiągnięcie poważnych oszczędności przy przedterminowym wykonaniu robót. Rady Zakładowe winny iść za przykładem PGR Machnów zmobilizować wszystkie siły i rezerwy robocze do wykonania prac siewnych. Przyczyni się to jednocześnie do polepszenia warunków bytowych robotnika rolnego. Trzeba wystrzegać się, żeby nie powtórzyły się takie wypadki jak w PGR Dziekanów, gdzie dyrektor ob. Pyrzyński nie wiedział ile w zespole jest grup związkowych i jakie podjęły zobowiązania produkcyjne.

W przygotowaniach do wiosennych siewów nie mogą znaleźć się na uboczu i świetlice PGR, czy POM, komisje kulturalno - oświatowe i organizatorzy kulturalni, jak to do niedawna było w POM Lubycza Królewska, Wierzbica, PGR Pukarzów, Dziekanów i Chełm oraz wielu innych. Komisje kulturalno - oświatowe i kierownicy świetlic winni zrobić wszystko, aby w świetlicach znalazły się odpowiednie plakaty, hasła i gazetki ściennie, mówiące o przebiegu przygotowań i prac w czasie siewów, o przekraczaniu zobowiązań, o procencie wykonywanych codziennie planów itd. Siewy powinny poprzedzić pogadanki popularyzujące bohaterów pracy socjalistycznej, ludzi walczących o miano najlepszych w swoim zawodzie.

Ostatnią czynnością w zakończeniu przygotowań do siewów będzie

sprawdzenie stanu maszyn, ziarna siewnego, nawozów sztucznych, sprzętu, planów pracy, rozmieszczenia brygad — gdyż tylko po odpowiednim przygotowaniu, będzie można wywiązać się z prac w terminie i przyczynić się tym samym do podniesienia plonów z ha. A dobrze przeprowadzone siewy — to wykonanie połowy pracy w tym kierunku.

## W świetle uchwały ostatniego plenum KM PZPR

## L. F. M. R. nie pracuje rytmicznie

Najlepszym wskaźnikiem walki podstawowej organizacji o rytmiczność produkcji jest codzienne wykonanie planów przez każdego robotnika. Niestety, takimi danymi nie możemy operować. Dotychczas (za wyjątkiem odlewni) takich planów LFMR nie posiada.

Wobec tego posłużymy się danymi zastępczymi, niemniej charakterystycznymi.

Średnia wykonania rocznych planów za 1951 rok w poszczególnych dekadach (średnia sumy pierwszej, drugiej i trzeciej dekady wszystkich miesięcy):

| I      | II     | III    |
|--------|--------|--------|
| 11,32% | 24,49% | 64,19% |

przy rocznym planie operacyjnym wykonanym w 103,2%.

Dane wykonania planów w poszczególnych dekadach br.:

| I     | II    | III   |         |
|-------|-------|-------|---------|
| 13,5% | 11,2% | 51,1% | = 75,8% |

| I     | II    | III   |         |
|-------|-------|-------|---------|
| 25,5% | 23,6% | 81,9% | = 131 % |

Jeżeli chodzi o pierwszą dekadę marca maksimum wyniesie według prowizorycznych danych około 20%. Przy tym tempo produkcji w pierwszych dekadach wszystkich miesięcy zawsze jest słabsze niż w ostatniej dekadzie poprzedniego miesiąca. Rzuci się to w oczy każdemu, kto nawet pobieżnie przyjrzy się pracy w działach w poszczególnych dekadach każdego miesiąca.

Dane powyższe najlepiej mówią o tym, że podstawowa organizacja LFMR walcząca o realizację, a nawet o przekraczanie rocznych planów produkcyjnych, nie docenia rytmiczności produkcji.

Skutek jest taki, że z miesiąca na miesiąc nie wykorzystuje się rezerw produkcyjnych tkwiących w zakładzie. Dla każdego przecież jest jasne, że przy systematycznej kontroli i pracy politycznej ze strony podstawowej organizacji, można byłoby wykonywać i przekraczać codzienne plany produkcji. Z takimi możliwościami świadczy najlepiej miesiąc luty, w którym przy odpowiedniej mobilizacji załogi i lepiej zorganizowanej pracy wykonano z nadwyżką plan miesięczny, nadrobiając brakujące procenty ze stycznia.

Dobrym dowodem jest też wykonanie miesięcznych planów w roku ubiegłym:

|             |        |
|-------------|--------|
| styczeń     | 35,5%  |
| luty        | 100,3% |
| marzec      | 51,9%  |
| kwiecień    | 147,9% |
| maj         | 114,2% |
| czerwiec    | 111,5% |
| lipiec      | 116,3% |
| sierpień    | 104,4% |
| wrzesień    | 111,5% |
| październik | 109,3% |
| listopad    | 109,7% |
| grudzień    | 119,4% |

Operatywny plan roczny — 103,2%.

Nasuwa się stąd jasny wniosek,



W zakładach pracy odbierzemy w tych dniach obligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. Na zdjęciu obligacje wartości 10 zł, 500 zł i 100 zł.

że gdyby w miesiącach styczniu i marcu plany były wykonywane przynajmniej w 100%, plan roczny byłby wykonany nie w 103,2%, a w o wiele więcej, nie mówiąc już o tym, że i w pozostałych miesiącach nie wykorzystano na pewno wszystkich rezerw.

Walka o rytmiczność w LFMR, to przede wszystkim walka o podniesienie jakości pracy w odlewni, która ciągle jeszcze, mimo znacznej poprawy, jest wąskim gardłem tego zakładu.

Z tego powodu wszystkie inne działy z początkiem każdego miesiąca nie wykorzystują swojej mocy produkcyjnej, ani jeżeli chodzi o maszyny i narzędzia, ani jeżeli chodzi o robotników.

Stąd wniosek, że dyrekcja, rada zakładowa i podstawowa organizacja winny ten dział otoczyć specjalną opieką.

Co trzeba robić, aby odlewnia nadążyła?

Sprawa rozbija się zawsze o kadry, o brak formierzy. Podstawowa organizacja powinna była od daw-

na wszczać walkę o kadry. Z młodego narybku z uczniów szkoły mechanicznej przy odpowiednim instruktazie można już było dotąd wychować wykwalifikowanych robotników. Można było również poprzez agitatorów i grupy partyjne wpłynąć na specjalistów, by w ramach pracy społecznej szkolili bądź mniej wykwalifikowanych, bądź uczniów. Można było i należało wcześniej wszczać walkę o lepszą organizację pracy, o systematyczność narad produkcyjnych, o wymianę doświadczeń, o zastosowanie metody Kowalowa, o systematyczną pracę uświadamiającą agitatorów i grup partyjnych z bezpartyjnymi.

W walce o rytmiczność podstawowa organizacja powinna wpłynąć na dyrekcję, by szybciej została opracowana codzienna norma produkcyjna dla każdego robotnika, w każdym dziale, bo tylko w ten sposób poprzez swoich agitatorów organizacja partyjna potrafi skontrolować wszystkich członków Partii i walczyć o realizację codziennych planów.

Res.

## Na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bierut

## Zobowiązanie młodzieży Państwowego Liceum Pedagogicznego w Lublinie

Dla uczczenia 60-tej rocznicy urodzin wodza narodu polskiego i przywódcy klasy robotniczej Prezydenta Bolesława Bierut uczniowie Państwowego Liceum Pedagogicznego w Lublinie podjęli zobowiązanie wzywając jednocześnie wszystkie szkoły ogólnokształcące lubelskiego okręgu szkolnego do podejmowania podobnych zobowiązań.

Młodzież Liceum Pedagogicznego postanowiła zlikwidować obecny niedostatek.

Zobowiązanie to zostanie wykonane przez podniesienie frekwencji, wyeliminowanie spóźnień, udzielanie pomocy słabszym uczniom, sprawowanie kontroli przygotowania uczniów do lekcji oraz prowadzenie dodatkowych zajęć przez nauczycieli matematyki, fizyki, chemii i biologii.

Uczennice i uczniowie dokładnie zapoznają się z życiorysem towarzysza Bierut oraz pogłębiają znajomość polskiego ruchu robotniczego.

Postanowiono również zniwelować boisko sportowe oraz do końca kwietnia uporządkować ogródek szkolny. Na akademii 1-majową przygotowują uczniowie bogatą część artystyczną, organizującą lepiej niż dotychczas życie kulturalne w szkole przez urządzenie odczytów - dyskusyjnych, zbiorowe czytanie prasy polskiej i radzieckiej itp. Uczniowie klas czwartych postanowili także wykorzystać tygodniową praktykę do popularyzowania projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Nad wykonaniem tych zobowiązań czuwać będzie specjalnie do tego powołana komisja w skład której weszli przedstawiciele szkolnej organizacji ZMP i grona nauczycielskiego.

W liście wysłanym do Prezydenta RP towarzysza Bierut młodzież tej szkoły m. in. pisze:

„Drogi Obywatelu Prezydencie! Całe Twoje życie, które bez reszty oddajesz sprawie ludu pracującego, jest dla nas, przykładem, w jaki sposób należy służyć sprawie Ludowej Ojczyzny. Idąc śladem naszych ojców, matek, siostr i braci, 60-tą rocznicę Twoich urodzin uczynimy czynnem. Niechaj ten czyn będzie świadectwem naszego przywiązania do Ciebie i Partii, której Obywatelu Prezydencie jesteś przewodniczącym”.



W spółdzielni produkcyjnej Górzany przygotowania do siewów wiosennych dobiegają końca. Ostatnio spółdzielcy przeprowadzili młockę zboża.

Na zdjęciu: dwaj młodzi spółdzielcy Janek Walkowiak i Antoni Szczepkowski mają słuszny powód do dumy. Zboże sypie jak nigdy.

(Fot. CAF)



# Zepewnić regularne dostawy pieczywa o wysokiej jakości na rynek — zobowiązali się piekarze Lubelszczyzny na ostatniej naradzie wojewódzkiej

## Na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP towarzysza Bolesława Bieruta

W związku ze zbliżającą się 60 rocznicą urodzin Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej towarzysza Bolesława Bieruta oraz Świętem Pracy 1 Maja załoga Lubelskich Zakładów Papy w Lublinie zobowiązała się wyprodukować dodatkowo 3.400 rolek papy o wartości 58.800 zł.

Załoga Miasto-projekt Wschód oddział w Lublinie na naradzie produkcyjnej w dniu 10 bm. podjęła zobowiązanie przyspieszenia wykonania dokumentacji technicznej. Załoga zaciągnęła Warty Pokoju, które trwać będą do dnia 30 kwietnia br. W czasie trwania Warty Pokoju pracownicy zobowiązali się wykonywać po 350 proc. normy. Zobowiązanie to przyniesie 16.174 zł. oszczędności.

Załoga warsztatów Okręgowego Zarządu Kin w Lublinie podjęła długofalowe zobowiązanie o wartości 13.341 zł.

Pracownicy administracyjni tego przedsiębiorstwa podjęli szereg zobowiązań, które przyczynią się do zaoszczędzenia 7.444 zł.

Pracownicy Centrali Wynajmu Filmów w Lublinie podjęli szereg zobowiązań na sumę 2.314 zł.

Pracownicy Muzeum na Majdanku postanowili przyspieszyć oddanie do użytku jednego z pawilonów na dzień 18 kwietnia br. Oddanie tego pawilonu projektowano na okres letni.

C.M.

Z inicjatywy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej została zorganizowana w Lublinie w dniu 9 bm. wojewódzka narada przodujących piekarzy Powszechnych Spółdzielni Spożywców, Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, LSS, MHD oraz Piekarsko-Cukierniczej Spółdzielni Pracy.

Referat na temat „Zadania piekarnictwa w Planie 6-letnim” wygłosił kierownik Wydziału Przemysłu i Handlu WRN tow. Krawczyński.

Materiały z narady pozwoliły na dokonanie analizy pracy placówek piekarskich naszego województwa.

Do największych niedociągnięć, jakie się dają zauważyć w pracy placówek piekarskich należą: niska jakość pieczywa i ubogi asortyment towarów.

Realizacja planu wypieku (oczywiście zagadnienie to łączy się ze sprawą ilości asortymentów) w 1951 r. przez Związek Spółdzielni Spożywców przedstawia się następująco:

Wypiek pieczywa żytniego wykonano w 106,3%, pszenne — w 86%, wyborowego — w 134,7%, a półciukierniczego tylko w 28,7%. Jeszcze gorzej wykonanie planów przedstawia się w pionie CRS i Piekarsko-Cukierniczej Spółdzielni Pracy.

O lekceważeniu klienta dowodzi również przykład, że nierzadko kupujący znajdowali w pieczywie kawałki papierosów, sznurków, gazety, włosy itp. Na półkach sklepów lubelskich, w miastach powiatowych i w poszczególnych GS można zobaczyć pieczywo spalone i pogniecione, z zakalcem, nie nadające się do konsumpcji.

Pracownicy transportowi nie dbają o przewożone pieczywo. Ładuje się je do brudnych samochodów, układając na podłodze. Podobnie dzieje się w niektórych sklepach, gdzie na skutek niedbalstwa pieczywo gniecie się, deformuje, tracąc na wartości.

Wiele do życzenia pozostawia również system przeprowadzania remontów piekarni. Remonty bardzo

często są wykonywane chaotycznie, bez uprzedniego przygotowania harmonogramu prac. Skutkiem tego remonty trwają zbyt długo, co wpływa na zmniejszenie puli towarowej pieczywa na rynku. Wiele do życzenia pozostawia również konserwacja maszyn i ich należyte wykorzystanie. Zarządy niedostatecznie interesują się zagadnieniem rentowności, obniżki kosztów własnych, zwiększeniem wypieku i nie potrafią zainteresować tymi zagadnieniami szerokiego ogółu piekarzy.

O niedociągnięciach istniejących w piekarnictwie mówili również zabierający głos na dyskusji, jaka wywiązała się na naradzie.

M. in. ob. ob. Czesław Bogdański z piekarni LSS Nr 1, Antoni Stepniak z Radzyna i Leonard Werner z Łukowa poruszyli sprawę pijaństwa, szerzącego się wśród piekarzy. Zdarzały się często wypadki, że starzy fachowcy zmuszali do picia wódki młodych uczniów.

Następni mówcy stwierdzili, że poważnym niedociągnięciem w piekarnictwie woj. lubelskiego jest słaby rozwój współzawodnictwa, racjonalizatorstwa i nowatorstwa. Również udział kobiet i młodzieży w zawodzie piekarskim jest dotychczas stanowczo za mały.

Na czoło wszystkich zagadnień w dyskusji wysunięto sprawę polepszenia jakości pieczywa, zwiększenia asortymentu oraz wartości kalorycznej pieczywa. Aby to osiągnąć piekarze postanowili wydać bezwzględna walkę nierobstwu i pijaństwu.

Dyskusja wykazała nadto, że w

piekarnictwie są olbrzymie ukryte rezerwy i możliwości polepszenia produkcji, o czym świadczą osiągnięcia piekarzy z PSS Łuków, którzy potrafili osiągnąć wydajność na jedną roboczo-godzinę 29,8 kg pieczywa. W Chełmie osiągnięto 29,5 kg, w Miedzyzdrzu 27,5 kg, a w Lublinie wydajność ta wynosi tylko 22,2 kg.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przyznało 46 przodującym piekarzom dyplomy.

Na zakończenie Zjazdu zebrani podjęli uchwałę, w której m. in. czytamy:

„My, uczestnicy wojewódzkiej narady pracowników piekarnictwa w Lublinie, zebrani 9 marca 1952 r. chcąc godnie uczcić projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i 60-tą rocznicę urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta zobowiązujemy się:

podnieść jakość produkowanego pieczywa przez ścisłe stosowanie receptur, zaopatrzyć rynek w duży asortyment pieczywa, szczególnie drobnego w różnych postaciach, odpowiadającego potrzebom i upodobaniom konsumenta, wykorzystywać w pełni surowiec, nie dopuszczając do jego marnotrawstwa, osłagać przewidziane planem przypieki, podnieść stan sanitarno-higieniczny w piekarniach, usprawnić transport, zapewnić regularne i terminowe dostawy pieczywa do sprzedaży, zwiększyć wydajność pracy w stosunku do 1951 r. o 5%. Wykonanie tych zadań to nasz wkład w realizację Planu 6-letniego”.

C.M.

## Sprostał, czy nie sprostował?

Od dyrektora Teatru Muzycznego ob. mgr Niemczynowskiego otrzymaliśmy następujące pismo.

„Szanowny ob. Redaktorze.

W recenzji z dn. 28 lutego recenzent (t. gw.) omawiając widowisko pt. „Orfeusz w piekle”, poruszył błędy spektaklu z dnia 17 lutego oraz uwzględnił szereg wartości widowiska, jak: właściwe obsadzenie ról Plutona i Orfeusza, „dobry pojęcie” kol. Ruckiego, jego „dobry głos” i zdolności aktorskie, doskonałe „prowadzoną przez kol. Cichonia orkiestrę”, przyjemny balet, „dobre” głosy kol. kol. Bronikowskiej, Ferency i Jagodzińskiej, czysto brzmiący chór, dobre wykonanie tańców, przyjemne i dobre „artystycznie” dekoracje w „akcie II i III”. W tej samej jednak recenzji czytamy, że widź wychodzi z spektaklu „niezadowolony” i że teatr „całkowicie nie sprostował zadaniu”.

Wypowiedzi te są tak sprzeczne, że nie wymagają komentarzy. Prosimy redakcję o bardziej przemysłane recenzje”.

A naszym zdaniem konieczny jest komentarz do wypowiedzi p. Niemczynowskiego. Jeśli dyrektor Teatru Muzycznego zamiast zastanowić się, jak usunąć poważne błędy spektaklu wytknięte w recenzji, traci czas na polemikę z recenzentem.

## Koncert symfoniczny

Dnia 14 marca br. o godz. 20 w sali Towarzystwa Muzycznego w Lublinie, przy ul. Daszyńskiego 7 odbędzie się koncert symfoniczny. Zostaną na nim wykonane utwory Mozarta. W koncercie m. in. weźmie udział orkiestra Filharmonii Lubelskiej, chór męski „Echo” i Szkoły Muzycznej im. St. Moniuszki.



Teatr Państw. im. J. Osterwy — „Pierś kuty” — Bałtuszyca — godz. 19  
Teatr Muzyczny — „Orfeusz w piekle” — godz. 19  
Apollo — „Pierwsze dni” — prod. polska godz. 15.45, 18, 20.15  
Bałtyk — „Na arenie” — prod. radz. — godz. 16, 18, 20.  
Rialto — „Podrutek” — prod. radziecka godz. 16, 18, 20.

OZURY APTK:  
Bramowa 2, Kunickiego 42, Szopana 15, Kalinowszczyzna 44.

TELEFONY:  
Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 09. a  
Pogotowie Elektryczne 29-61.  
Straż Pożarna 11-11 i 08.

„SZTANDAR LUDU”  
Wydawca: „Kultura”  
Redakcja: Administracja — Lublin  
ul. 3-go Maja 14 Lubelskie Drukarnie  
Pracowni — Lublin ul. M. Borka 12  
A — 3 — 10580

taim, czujemy się w obowiązku dodać jeszcze kilka słów do naszej recenzji.

Recenzent nasz zaraz na wstępie podkreślił, że „Orfeusz” należy do trudniejszych pozycji i wymaga specjalnych warunków — którymi, jak potem wykazał, Teatr Muzyczny nie rozporządza. Dyrektor teatru winien to brać pod uwagę, przy ustalaniu repertuaru. Niestety mgr Niemczynowski o tym nie pomyślał, a reżyser nie zastanowił się, że publiczność ma przecież jakieś takie pojęcie o śpiewie i grze aktorskiej — i obsadził złe główne role, kierując się jemu tylko wiadomymi względami. Jeśli uprzytomnimy sobie ile społecznego grosza wydano na zmontowanie tego spektaklu (kosztowne toalety, kostiumy, dekoracje, duża liczba aktorów) i ile zmarnowano rzetelnego wysiłku całego zespołu, to wtedy pretensji mgr Niemczynowskiego nie można nazwać inaczej, jak wysoce nieprzemysłanymi i nieuzasadnionymi.

Recenzent nasz robiąc zarzut dyrekcji i reżyserowi, podkreślił wysiłek i dobre chęci poszczególnych aktorów, orkiestry, baletu i dekoratorów i to naszym zdaniem nie kłóci się, jak twierdził mgr Niemczynowski, z końcowymi twierdzeniami, że widź wychodzi niezadowolony i że teatr nie sprostował zadaniu”.

Z tą pozorną sprzecznością — to jest tak, jak z tym przysłowiowym obiadem, na który składały się: wspaniałe usmażone kartofelki, pyszne buraczki, ostra musztarda, wspaniały ogórek i... nieświeży kotlet.

Recenzent nasz słusznie podkreślił, że „Orfeusz” może być wystawiony jako opera i wtedy trzeba śpiewać, albo jako operetka i wtedy trzeba dobrze bawić. A Teatr Muzyczny nie posiada ani odpowiedniej klasy śpiewaków, ani aktorów. I dlatego twierdzimy, że wielki wysiłek ambitnego zespołu został zaprzepaszczone już w założeniu...

Tak tę sprawę stawialiśmy i tak powinien ją rozumieć dyrektor Teatru Muzycznego, mgr Niemczynowski.

Red.

korespondent zakładowy

## Zobowiązania pracowników Spółdzielni „Czułość” w Lublinie

Dla uczczenia 60-tej rocznicy urodzin Prezydenta R. P. tow. Bolesława Bieruta, załoga Spółdzielni Dozoru Mienia Publicznego „Czułość” w Lublinie podjęła zobowiązania. W ramach tych zobowiązań pracownicy spółdzielni do 31 marca br. zbiorą 21 ton złomu oraz przepracują 142 dni roboczych przy budowie biurowca Związków Branżowych. Zobowiązanie to przysporzy gospodarce narodowej 3.700 zł. (2466)

J. N.

korespondent zakładowy

## Pracownicy poszukiwani

PIEKARZY, POMOCNIKÓW oraz UCZNIÓW, tak mężczyzn jak i kobiety zatrudni natychmiast DYREKCJA MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA MHD w Lublinie, ul. Kollataja 5. 116/K

## OGŁOSZENIA OKRĘGOWE

### ZAGUBY

Zgubiono kartę meldunkową Nr L.XII. 78069 wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Zarządu na nazwisko Kozłowski Walenty. 1882g

Zgubiono książeczkę wojaczkową wydaną przez RKU

Lublin — Miasto, kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Chuchla Michał. 1884g

Zgubiono przepustkę stałą wydaną przez FSC Nr 814 na nazwisko Rachwał Mieczysław. 418p

Zgubiono zaświadczenie II rejestracji wojskowej wydane przez RKU Lublin — Powiat na nazwisko Śnieżko Jan. 1885g

Zgubiono poświadczenia obywatelstwa Nr 617/50 wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Niemcewicz Ludomila Helena. 1887g

Unieważnia się zagubione potwierdzenie zgłoszenia Nr Rej. 1040/50 wydanego przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie dla Piekarsko-Cukierniczej Spółdzielni Pracy. 1890g

Zgubiono kartę rejestracyjną motocykla Nr L. 2452

pozostawał w opłakanym stanie. Obecnie, dzięki poważnym remontom odpowiada on wymogom BIHP. W salach i korytarzach założono gładzie, apteczki z niezbędnymi lekami, w ub. roku wykonano piec do ogrzewania wody przeznaczonej do mycia, założono wentylatory itp. Poczyniono również pewne kroki, zmierzające do ulepszenia pracy. Tak np. maszyny do szycia poruszane są obecnie przy pomocy motorów elektrycznych, stoły krojące pokryte blachą cynkową, co chroni robotnicę przed skażeniami. Zarząd spółdzielni powinien zatroszczyć się o rozwiązanie trudności lokalowych.

Natomiast Piekarsko-Cukiernicza Spółdzielnia Pracy w Lublinie, nie całkowicie rozwiązała sprawy BIHP na swym terenie.

Spółdzielnia, która przejęła piekarnię od prywatnych osób, uczyniła bardzo wiele dla zapewnienia pracownikom lepszych warunków pracy. W wielu zakładach przeprowadzono remonty, urządzono szatnie, umywalnie, założono wentylatory itp. Nie wszystkie jednak piekarnie posiadają niezbędne w tych placówkach wentylatory, sprzęt przeciwpożarowy, umywalnie, szatnie itp.

Lepszymi rezultatami może pochwycić się Spółdzielnia Pracy Użytkowników Rzeźników i Wędliniarzy w Lublinie. Podwórce przy budynku tej placówki wybetonowano i zbudowano studzienkę kanalizacyjną. Przy szatni zainstalowano cztery natryski kąpielowe i zlewy. Drewniane śmietniki znajdujące się na podwórzu zostały zlikwidowane, a na ich miejsce wybudowano śmietniki cementowe, zamknięte, które są codziennie opróżniane. Pracownicy zatrudnieni w warsztatach otrzymu-

ją odpowiednie ubrania robocze. Celem utrzymania porządku w zakładzie produkcyjnym, jak i sklepach spółdzielni, wydaje się personelowi mydło, ręczniki, szczerki, szczerki itp.

I ta spółdzielnia nie ustrzegła się jednak od błędów. Niedociągnięcia dają się zauważyć przede wszystkim w warsztacie produkcyjnym, często bowiem ubrania ochronne robotników są brudne. Pracownicy sklepów z wędlinami, jak i rzeźnicy są zbyt rzadko badani przez lekarzy. Zarząd spółdzielni nie powinien również zapominać o podniesieniu estetycznego wyglądu placówek dystrybucyjnych.

Stosunkowo najgorzej przedstawia się odcinek BIHP w Spółdzielni Pracy Inwalidów. W ciągu istnienia tej spółdzielni zarząd uczynił wprawdzie wiele dla stworzenia odpowiednich warunków pracy, ale sprawa BIHP została odsunięta na dalszy plan.

Zakłady pracy tej spółdzielni pozostają w ciężkich warunkach lokalowych. Np. w spółdzielni w Hrubieszowie w warsztacie mieścił się jednocześnie biuro. W Kraśniku, Puławach i Łukowie, warsztaty mieszczą się w ruderach, gdzie często dla dostatecznego oświetlenia trzeba przez cały dzień palić światło elektryczne. W rozwiązywaniu tych trudności powinny inwalidom przyjść z pomocą miejskie rady narodowe.

Zadania produkcyjne spółdzielni pracy wymagają zarówno od referentów BIHP jak i zarządów stałej troski o podnoszenie kultury i estetyki placówek spółdzielczych. Bezpieczeństwo i higiena pracy jest poważnym czynnikiem gwarantującym wykonanie zadań produkcyjnych przez spółdzielnię pracy.

St. B.

### ROZNE

Zamienię pokój z kuchnią w Gdańsku na podobny w Lublinie, może być i na przedmieściu. Wiadomość Lublin, Staszica 9/24. 1888g

Słowa wypowiedziane pod adresem ob. Iaskiewicza kier. „Lublinianki” i ob. Podlaskiej Marii, niniejszym cofam i za niewłaściwe zachowanie się przeproszam. Sławomir Gąsiorowski. 1892g

### NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 161. 98 K

### KUPNO SPRZEDAŻ

Do sprzedania psy myśliwskie szczeciński „Setery Irlandzkie” — brązowe. Lublin, Kollataja 5/7. 419p

1892g



## Tak było wczoraj...

Stanisława Worczykowa odstawia na bok kociołkę z ziemniakami, ściera fartuchem krzesło i zaprasza gościa, żeby odpoczął. Gdyby nie zasiane gęsto w jej włosach srebrne nitki, uważałby ją każdy za młodą, ma takie żywe, ciemne oczy.

Oczy te chmurzą się jednak, gdy Worczykowa wspomina swoją miłość. Nie wesoła była służba u „jaśniepaństwa” Rolandów w Tuszowie (pow. lubelski).

— Mój ojciec był u nich stangrem — opowiada — a przyszedł i wykarcić siedmioro dzieci, to nie fraszka. Dlatego, gdy podrosłam, posłałam z siostrą do dworu na służbę.

Na początku byłam pokojową, później „awansowałam” na „panną służącą”, niby garderobianą, dziewczynki Rolandowej. „Jaśniepaństwo” choć sama nic nie robiła, tylko cały dzień zajmowała się sobą, potrafiła wypełnić mi całą dobę robotą.

Rano trzeba było wstawać o godzinie szóstej i otwierać w sypialni okiennice. Przy najłżejszym stuknięciu „jaśniepaństwa” częstowała mnie takimi epitetami jak np. „ty niemiara krowo”. Potem trzeba było sprzątać, a około 9 rano zaglądać przez dziurkę od klucza, czy pani zbudziła się. Jeśli tak — to trzeba było nieść w mig słodką śmietankę do picia. Czas do śniadania był wypełniony cerowaniem pończoch i bielizny, bo „jaśniepaństwo” nie mogła znieść, jeśli dziewczyna miała chwilę wolnego czasu. Przy tym trzeba było czuwać, czy dziewczynka znowu się nie zbudziła i koło południa podawać śniadanie. Potem podawało się wodę do mycia, ubierało i czesało panią. Ten obrządek trwał do drugiej po południu. Pani kończyła toaletę, a ja biegłam podawać do stołowego. Przebieierałam się wtedy w przepisywany czarny strój i biały fartuszek. Obiad kończył się koło czwartej, więc należało potem przynieść „jaśniepaństwu” spirtus i nacieścić skórę. Wieczorem znowu ubierała się panią do kolacji i podawało do stołu. Jeśli rozmowa w ja-

dalni przeciągała się, udawało mi się czasem wymknąć do domu na chwilę, bo po kolacji trzeba było dziedziczkę czesać. Przynosiłam jej peniuar, kilka tuzinów grzebieni i szczotek. Miała ta „jaśniepaństwo” włosy mizerne, a ja musiałam cierpliwie, raz koło razu wyczesywać ją różnymi szczotkami i grzebieniami po kolei. Trwało to całe godziny, tak, że w lecie nieraz już służba folwarczna wychodziła do roboty w pole, a ja ją jeszcze czesałam. Na spanie pozostawało mi nie więcej jak 2 godziny, ponieważ moja praca zaczynała się o szóstej. Przy tym trzeba było wiecznie czuwać czy z sypialni nie odezwie się dzwonek i biec z lekarstwem. Nieraz nie opłacało mi się nawet ściągać z nóg butów.

Cwiczyła mnie tak ta dziedziczkasekutnica, że przyszedł dzień, kiedy powiedziałam sobie: Niech się dzieje co chce, dłużej nie wytrzymam. Poprosiłam kłaniając się nisko o zapłatę.

— A czy nie dostawałaś pieniędzy od gości za podawanie pały? — zapytała wtedy dziedziczka — to ci wystarczy.

Wyrwałam się z tego dworu i uciekłam do ojcowskiej izby. Za mną przybiegł syn dziedzicy i zagroził, że jeśli nie wrócę, to ojca wyrzuci z pracy. „Możecie wyrzucić, ja nie mam dzieci na to, żeby się u was poniewierały” — powiedział ojciec i dostał wymówienie.

Żeby nie ta „jaśniepaństwo”, miałabym dzisiaj zdrowe nogi — narzeka Worczykowa. — Dolegają mi teraz i przypominają służbę we dworze. Nie płacili nam prawie nigdy. Jeśli przyjechał jakiś pracownik do dworu i próbował tamtejszego życia, zaraz chciał się zwalniać, więc dziedzice nie dawali wynagrodzenia. Umieeli już tak pokierować sprawą, że zawsze służba była winna. A buta ich była tak wielka, że za byle co porywali się do bicia.

Taka to była młodość Worczykowej, takie było życie „panny służącej”, we dworze, które wspomina jak niedobry sen. (rz)

## ...a tak jest dzisiaj

Przykładu awansu społecznego kobiet nie trzeba długo szukać. W każdym zakładzie pracy z każdym dniem więcej kobiet — pracowników fizycznych drogą awansu społecznego zdobywa wyższe stanowiska.

Art. 66 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej realizowany jest już od dawna.

Życiorysy wszystkich awansowanych kobiet zaczynają się podobnie: „Urodziłam się w rodzinie robotniczej”, lub „Jestem pochodzenia chłopskiego”.

Aldona Dębowska urodziła się właśnie w rodzinie robotniczej. Ojciec jej był wówczas robotnikiem w Monopolu Tytoniowym w Łodzi. Aldona ukończyła tylko 7 klas szkoły powszechnej. W czasie okupacji wywieziono ją do Niemiec, gdzie przebywała przez 5 lat. Po powrocie zaczęła pracować również w Monopolu Tytoniowym. Był to nawet ten sam zakład w Grudziądzu, gdzie ostatnio pracował jej ojciec. Pracowała w dziale fermentacji jako robotnica. Praca szła jej dobrze. Wkrótce została przodownicą. Użyła dyplom przodownika Pracy i awans na brygadierkę. W roku 1951 wyróżniającą się bardzo dobrą pracą i zdolnościami organizacyjnymi Aldonę wysłano na wyższy kurs aktywów gospodarczego do Zabrza. I tym razem nie zawiodła pokładanych w niej nadziei. Kurs ten ukończyła z wynikiem dobrym i wkrótce objęła poważne i odpowiedzialne stanowisko dyrektora Lubelskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego.

Od tej chwili dyrektor Aldona Dębowska zwycięsko realizuje plany produkcyjne. Jest dumna, że może dobrze spełniać te ważne i odpowiedzialne zadania.

OB. FRANCISZKA GORZEŁOWA w czasie okupacji wstąpiła do Polskiej Partii Robotniczej i razem z mężem organizowała pierwsze ogniska partyjne. W czasie przeprowadzania reformy rolnej z narażeniem życia dzieliła między chłopów ziemię. Później ukończyła kurs partyjny w Lublinie i objęła stanowisko referenta w Społecznym Przedsiębiorstwie Budowlanym. W lutym 1951 roku awansowała z kolei na referenta, a nieco później na kierownika działu socjalnego w Lubelskim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym. Ale nie tylko w dziedzinie pracy zawodowej zdobyła awans. Jest ponadto sekretarzem oddziałowej organizacji partyjnej, przewodniczącą rady kobiecej i aktywistką wielu innych organizacji.

Życiorys HELENY DUDOWEJ jest podobny do życiorysu tow. Gorzelowej. Podobnie zresztą jak

Gorzelowa, Helena Duda zajmuje obecnie w Lubelskim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym stanowisko referenta socjalnego.

A przecież przed wojną, mając zaledwie 13 lat musiała pracować we cworze w Trzaskowicach (pow. Lublin), ponieważ zarobki ojca nie wystarczały na utrzymanie rodziny. Ziemi własnej nie mieli. Kiedy majątek dziedzica rozparcelowano zaczęła pracować, jako robotnica w fabryce „Eternit”. Po śmierci męża w roku 1945 wróciła znowu do tej samej fabryki. Zaczęła awansować. Po przeszkoleniu uzyskała najpierw stanowisko referenta personalnego FSC, a później referenta socjalnego LPZB.

LEOKADIA KRÓL jest teraz kierownikiem Wydziału Kadr w Lubelskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego, ale zaraz po wojnie była robotnicą w Państwowych Magazynach Zbożowych w Lublinie, potem robotnicą w Państwowym Monopolu Spirytusowym. W 1950 roku ukończyła kurs kierowników personalnych i objęła stanowisko referenta personalnego w Lubelskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego.

W zakładzie tym wyrastają również nowe przodownice pracy. Helena Melgiś — pakowaczka osiąga przeciętnie od 170 do 200 proc. normy. W dziale Kontroli Technicznej pracują awansowane z pracowników fizycznych Genowefa Podstawka i Irena Matusz. Sortowaczka Helena Piasecka jest teraz pracownikiem działu rachuby, sortowaczki Janina Czaplicka i Kazimiera Barańska zajmują w tej chwili stanowiska instruktorek uprawy tytoniu. (i)



ALDONA DĘBOWSKA



LEOKADIA KRÓL

## ◆ ZE SPORTU ◆

### NOWE REKORDY WOJSKA POLSKIEGO

W ramach Zimowej Spartakiady W. P. Okręgu Warszawskiego odbywającej się w Lublinie zakończyły się zawody w podnoszeniu ciężarów.

A oto najlepsi ciężarowcy w trójboju: w wadze koguciej — strz. Sabcik 167,5 kg, w wadze piórkowej — st. szer. Filipiak 192,5 kg, w lekkiej — plut. Jóźwiak 235 kg, w średniej — ppor. Nordz 250 kg, w półciężkiej — kpr. Budny 260 kg i w ciężkiej — Roguski 287,5 kg.

Na wyróżnienie zasługuje st. sierż. Roguski, który pobit rekord O. W. z ubiegłego roku, należący do Piwowaka o 2,5 kg, uzyskując w podrzucie 115 kg.

W wadze lekkiej plut. Jóźwiak w podrzucie uzyskał 97,5 kg, bijąc rekord O. W. i Wojska Polskiego o 2,5 kg.

W walce o najlepszy wynik w trójboju (wycisk, rwanie, podrzut) na pierwszym miejscu uplasował się zespół oficera Gielara z ogólną ilo-

ścią 1245 kg, drugie miejsce zdobył zespół Kondelskiego — 1167,5 kg, trzecie zaś zespół Czyżewskiego — 1117 kg. (w.g.)

### WYNIKI SZYBOWNIKÓW POLSKICH REKORDAMI MIĘDZYNARODOWYMI

Międzynarodowa Organizacja Sportu Lotniczego FAI zatwierdziła jako rekord międzynarodowy przelot szybowcowy na linii docelowo-powrotnej na trasie Warszawa — Anin — Łódź — Dąbrówka — 248,45 km w klasie D1 — szybowce jednomiejscowe.

Przelot ten dokonany został przez pilotkę szybowcową Warszawskiego Aeroklubu — Lucynę Wlazło w dniu 7.VII.51 r. na szybowcu „Mucha”.

Międzynarodowa Organizacja Sportu Lotniczego FAI zatwierdziła również jako rekord międzynarodowy przelot szybowcowy na linii docelowo-powrotnej na trasie Leśnica — Waręż — 511,51 km w klasie D2 — szybowce dwumiejscowe.



Intensywne przygotowania wojenne w Anglii odbijają się katastroficznie na ludności pracującej, której warunki życiowe stają się nie do zniesienia. Protestem przeciw temu są częste strajki. Na zdjęciu: strajkujący górnicy kopalni Easington.

Prasa całego świata poświęca wiele uwagi zbliżającej się Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie. We wszystkich krajach konferencja wzbudziła duże zainteresowanie szerokich kół społeczeństwa, sfer naukowych i handlowych.

Zainteresowanie to jest całkowicie zrozumiałe w obecnych warunkach powojennych, kiedy to w wyniku dyskryminacji, stosowanej przez pewne wpływowce kół krajów zachodnich wobec handlu z ZSRR i krajami demokracji ludowej, skurczyły się znacznie rozmiary wymiany handlowej między Wschodem i Zachodem.

Inicjatorzy „blokady” Wschodu spodziewali się, że uda im się w ten sposób zahamować pokojowe budownictwo w ZSRR i w krajach demokracji ludowej. Nie ziszczyli się jednak ich nadzieje. Planowy system gospodarki Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej nie obawia się blokady gospodarczej. Bogate zasoby naturalne oraz potęgę gospodarczą — techniczną tych krajów zapewniają szybki i stały rozwój ich gospodarki.

Ucierpieli natomiast od tej „blokady” sami jej inicjatorzy. Krajom zachodnim z natury rzeczy konieczne są rynki Wschodu. Oto dlaczego niedorzecznością jest usiłowanie blokowania mniej więcej połowy świata i wyłączenia ze sfery obrotu międzynarodowego takich olbrzymich rynków, jak Związek Radziecki, Chińska Republika Ludowa i kraje demokracji ludowej.

### Prof. S. Strumilin

Członek Akademii Nauk ZSRR

## Doniosły krok na drodze normalizacji i rozszerzenia międzynarodowych stosunków handlowych

Sztuczne zniszczenie ukształtowanej historycznie więzi gospodarczej między Zachodem i Wschodem doprowadziło do pogorszenia się sytuacji surowcowej i żywnościowej krajów zachodnio — europejskich, do zrujnowania ich finansów; wywarło również i wywiera ujemny wpływ na stan zatrudnienia w tych krajach.

Kraje zachodnio — europejskie ponoszą poważne straty gospodarcze, zakupując za Oceanem towary, importowane dawniej z Europy Wschodniej. Muszą bowiem kupować drożej i ponosić duże koszty transportu. Tak np. w roku bieżącym Belgia zakupiła zboże za Oceanem, zamiast kupić je w Europie Wschodniej. Będzie to kosztowało belgijskich podatników dodatkowo 200 milionów franków.

Również nie wydaje się rozsądnym, z gospodarczego punktu widzenia, postępowanie Holandii, Norwegii i innych krajów zachodnio — europejskich, kupujących węgiel za Oceanem, nie zaś w Polsce, która mogła

by im dostarczyć węgla lepszej jakości i po niższej cenie. Sam przewóz amerykańskiego węgla kosztował w r. 1951 kraje zachodnio — europejskie 300 milionów dolarów.

Niedawno z trybuny parlamentu belgijskiego padło oświadczenie, że gdyby rozszerzono handel z krajami wschodnimi, płacącymi gotówką i oferującymi dogodne warunki dla trwałych stosunków gospodarczych, to można byłoby zatrudnić 300 tys. belgijskich bezrobotnych.

Nawiązanie normalnych stosunków handlowych między Wschodem i Zachodem otwiera szerokie perspektywy wzrostu eksportu z krajów zachodnich. Tak np. w ciągu najbliższych 5 lat zbuduje się w Chinach 60 tys. km torów kolejowych. Fakt ten stwarza olbrzymie możliwości dla zachodnich eksporterów stali.

Import towarów zza Oceanu przez kraje Europy Zachodniej stał się przyczyną deficytu handlowego bilansów tych krajów i wyczerpania ich zapasów złota i walut. Tylko w

latach 1948—1951 deficyt bilansów handlu zagranicznego krajów zachodnio — europejskich wyniósł ponad 20 miliardów dolarów.

A przecież rozwój wzajemnie korzystnego handlu ze Wschodem pozwoliłby tym krajom polepszyć znacznie ich bilanse handlu zagranicznego i zachować poważną ilość walut i złota, ponieważ mogłyby one równoważyć import ze Wschodu eksportem swych towarów na rynki wschodnie. Normalizacja i rozszerzenie handlu między Wschodem i Zachodem przyczyniłaby się do polepszenia sytuacji gospodarczej krajów zachodnich.

Na naradę moskiewską zaproszono wszystkie zainteresowane koła. Za prośbą wysłano przedstawicieli przemysłowców, kupców i rolników, izb handlowych, stowarzyszeń przemysłowych, finansistów oraz zrzeszeń spółdzielczych. Zaproszono również organa gospodarcze ONZ. W konferencji wezmą udział przedstawiciele związków zawodowych, uczeni, eko-

nomiści i działacze społeczni — ludzie o rozmaitych poglądach politycznych. Tak więc w konferencji będą mogli wziąć udział wszyscy, którzy pragną się przyczynić do rozwoju stosunków gospodarczych między narodami.

Należy oczekiwać przybycia na konferencję 450 delegatów z 800 krajów.

Jeśli chodzi o możliwości rozszerzenia współpracy gospodarczej między ZSRR i innymi krajami, to należy zaznaczyć, że Związek Radziecki jest wielkim eksporterem i importerem najrozmaitszych towarów. Możliwości eksportowe ZSRR są ogromne. Jako potężne mocarstwo przemysłowe, ZSRR zdolny jest produkować wszelkie nowoczesne urządzenia, maszyny, obrabiarki, narzędzia, przyrządy. Nie ma takiego urządzenia, takiej maszyny, których przemysł radziecki nie byłby w stanie wyprodukować. Prócz tego Związek Radziecki posiada olbrzymie zasoby surowcowe i żywnościowe, jest jednym z największych producentów ziarna. Jednocześnie ZSRR jest wielkim konsumentem surowców i towarów przemysłowych.

Związek Radziecki jest rzecznikiem rozszerzenia stosunków handlowych ze wszystkimi krajami na zasadzie poszanowania suwerenności, sumiennego wykonywania zobowiązań i wzajemnych korzyści.